Nr. 8. Lwów dnia 22. sierpnia 1891. **Rok XXIV. Tom XLVIII.**

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: ul. Ossolińskich l. 15 I piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

O KULTURZE TORFOWEJ

napisał inżynier

JAN BLAUTH.

(Dokończenie).

Kwas fosforowy znajduje się w torfach tylko w nieznacznej ilości — dowiodły tego doświadczenia Rilsona i Fygertza w Stokholmie na torfach palonych. Przez palenie kwas fosforowy zawarty w torfach staje się przystępnym pokarmem dla roślin i w tem polega użyźnianie torfowiska przez palenie wierzchniej warstwy. Ten sam proceder odbywa się przez długoletnie zwietrzenie i torfowisko osuszone i zwietrzałe nie okazuje się czułem na działanie kwasu fosforowego jako nawozu. Dalszym ważnym nawozem sztucznym w kulturze torfowej jest sól potasowa w postaci kainitu, karnalitu i innych. Obszerniej o użyciu tych i innych soli napisałem w Gazecie rolniczej Nr. 1, 2 i 3, 4, 5 i 6 b. r. Użycie soli potasowych możebnem jest tylko w miernie wilgotnych gruntach; używa się tychże od 400 do 600 *kl* na *ha*. Przytoczę jako uzupełnienie wyżej wspomnianego artykułu działanie soli potasowych na zawartość cukru w uprawie buraków.

Rimpau mianowicie przeprowadził pierwszy takie doświadczenia. Wziął pod uprawę 16 parcel po 5 arów powierzchni nawożąc na ¼ *ha* 3 *ctn.* mączki fosfatu. Bez użycia soli potasowych otrzymano z morga czyli ¼ *ha* 205 centn. buraków z zawartością 13·57% cukru w soku, dając przytem 2 centn. nawozu potasowego otrzymano buraków 224 centn. z morga z 14·1% cukru, dając 4 centn. tegoż samego nawozu, otrzymano 226·25 cent. i 14·13%, dając 6 centn. otrzymano 241·25 centn. i 16·16%, dając 4 centn. kainitu otrzymano 228·0 centn. buraków o 14.68% cukru zaś przy 8 centn. kainitu 235·0 centn. buraków o zawartości 14·23% cukru. Okazuje się więc, że sole potasowe wpływają korzystnie na wydatek buraków oraz na zwiększenie procentu zawartości cukru w soku.

Przy użyciu kainitu trzeba pamiętać o własności jego przyciągania wody z otoczenia i rozpuszczania się, dlatego sole potasowe powinny być mieszane w stanie sproszkowanym z proszkiem torfowym i tak rozsiewane na kulturze. Jeżeli się sieje w jesieni to go trzeba głębiej przykryć aby nie spłynął z tającą wodą na wiosnę lub przy odwilży. W lecie siany lub na gruntach dość suchych może pozostać na wierzchu. Działanie kainitu na łąki torfowe osuszone dostatecznie jest świetne w rezultatach — niszczy mech a porost traw lepszych szczególniej koniczyn zwiększa się znacznie.

Działanie kainitu, w ogóle soli potasowych na rolę jest widocznem z współdziałaniem nawozu fosforowego. Dlatego nawozić kainitem bez mączki Thomasa lub innego nawozu fosforowego nie można i liczne doświadczenia niemieckie wykazały stosunek tych soli do siebie.

Do nawozów używanych w kulturze torfowej a niszczących porost mchu, obok wapna gryzącego używają siarkanu żelaza; nawóz ten działa również tylko na łąkach nieco osuszonych. Na mchy w cieńszej warstwie na łące się znajdujące daje się 300 *kg* na *ha* na bardzo zamszone do 600 *kg*. Również można siarkan żelaza rozprowadzać po łące wodą licząc 5 *kg* tegoż na 100 litrów wody.

Jeżeli kultura torfowych łąk polega na regularnym nawodnianiu, jeżeli dalej woda użyta do nawodniania nie jest żyzną — należy łąki takie nawozić tak kwasem fosforowym jak solami potasowemi — i doświadczenia niemieckie ogłoszone przez dr. Salfelda wykazały, że nawożenie to przed jesiennym obfitym nawodnieniem daje zaraz na wiosnę świetne rezultaty — wiosenne jednak dopiero w jesieni tego roku oddziaływać zaczyna.

Prócz powyżej przytoczonych nawozów używa się nawozów azotowych w szczególnych wypadkach a mianowicie wtedy, kiedy chodzi nam o szybką kulturę torfowiska dawniej palonego albo świeżo osuszonego i pod uprawę wziętego z powodu że w torfowiskach takich wskutek niedostatecznego zwietrzenia znajdują się pokarmy azotowe w trudno

rozpuszczalnych połączeniach, szczególniej jeżeli chodzi o uprawę roślin, które podług Hellriegla nie pobierają przeważnie azotu z powietrza.

O ilości soli azotowych do nawożenia torfowisk decyduje przedewszystkiem doświadczenie zrobione na małej próbnej części torfowiska — a także analiza chemiczna może dać pewne wskazówki.

Po wykonaniu wszystkich robót technicznego osuszenia i opanowania wody — po znawożeniu wapnem i innemi wymienionemi solami rozpoczyna się właściwa uprawa rolnicza. Do pierwszych czynności należy zhakowanie celem wzruszenia powierzchni nawożonego materyału przed zimą dla zwietrzenia.

W uprawie torfowisk kultywowanych dłuższy czas trzeba pamiętać że warstwa uprawna zmniejsza się co roku przez pewien czas, przez osiadanie, przez zwietrzenie i zapadanie się materyału nawozowego; grunt cały zaś przez osuszenie obniża się znacznie — dla tego należy od czasu do czasu głębiej zaorać aby spodnią warstwę torfowiska wydobyć nieco na wierzch — poczem sadzi się kartofle lub sieje owies z koniczyną.

Wszystkie powyższe uwagi dotyczące kultury torfowisk zestawiłem podług najnowszych spostrzeżeń i doświadczeń w Niemczech zrobionych, pragnąc tym sposobem uzupełnić treść poprzednich moich artykułów w tej sprawie, a ogłoszonych w „Gazecie Rolniczej“ b. r., w „Hodowcu“ „Rolniku“ i w „Czasopiśmie technicznem.

Tępienie coroczne chwastów szczególniej pojawiających się w znacznej liczbie na brzegach rowów powinno być co jesieni przeprowadzonem. Do szkodników kultur należy kret, szczególniej w czasie nawodniania na łąkach nawodnianych przez robienie dziur w gruncie po pod nasypy i w szkarpach rowów, powoduje uciekanie wielkiej ilości wody bezpożytecznie w głąb gruntu. Nie należy go jednak zupełnie wytępiać, gdyż w zimie oczyszcza on grunt z robactwa. W miejscach w których jego obecność jest szkodliwą można go na jakiś czas usunąć przez zatkanie otworu szmatą w nafcie zamaczaną.

Jeżeli powierzchnia torfowisk przez plantowanie nie została wzruszoną i rozkruszoną, to zamiast hakowania można ją do szybszego zwietrzenia przyprowadzić 2 letnim ugorem i zwapnieniem — przez co pod kulturę świetnie się przygotuje.

Wapnienie odbywa się w maju lub w czerwcu i zaraz się zawłóczy. w 4 tygodnie znowu się hakuje a okazujące się zielska bronami ściąga. Przed każdym zasiewem trzeba również na 4 tygodnie naprzód zhakować.

Pługów nie można używać, gdyż ciężko je ciągnąć i zwierzęta tratują za nadto nawieziony materyał. Pojawiające się chwasty powinny być przed dojrzeniem koszone jak najczęściej i po sparzeniu i zsiekane mogą być na paszę użyte.

Podaję daty niżej odnoszące się do ilości nawozów na *ha*, używanych — do kosztów i opłacalności kultury torfowisk.

Dr. Salfeld na torfowiska kilka lat z rzędu palonem uprawiał koniczynę przeprowadzając kulturę po 1) przez osuszenie, po 2) przez nawiezienie 40 centn. metr., palonego wapna na *ha* po 3) przez zhakowanie do głębokości od 5 do 10 *cm*., po 4) przez nawiezienie coroczne 12 centn. metr. kainitu i 8 centn. metr. żużla na *ha*, po 5) przez zasianie owsa w roku, w którym wapniono, zaś w następnym roku dodano do poprzednich nawozów saletry chilijskiej od 200 do 300 *kg* na *ha*. Owsa otrzymano w ziarnie 1600 do 2400 *kg* z *ha* po 6) zasiano z owsem koniczynę czerwoną, szwedzką, białą i szkocką, po 7) przed zasianiem owsa z koniczyną okazało się nadzwyczaj skutecznem nawiezienie i rozrzucenie miałkiej ziemi na *ha*, 1000 do 2000 *kg*.

Na torfowisku w Holebüller w Szlezwig Holstein użyto na *ha* 800 do 1200 *kg* kainitu a 400 do 600 *kg*. mączki Thomasa.

W miejscach poprzednio silnie zabagnionych dano w jesieni 2000 *kg* palonego i gaszonego wapna a potem 1000 *kg* kainitu i 500 *kg* żużla Thomasa na *ha*.

W Kunrau nawożono na *ha* 40 do 60 *kg* fosfatu i 600 do 800 *kg* kainitu. Dochód z *ha* przeciętnie wynosi: rzepaku 2830 *kg* żyta 3000, pszenicy 2900, soczewicy 1900, kartofli 30000, jęczmienia 2164, owsa 2600, bobu 2600, pastewnych buraków 94800 i cukrowych 60000, brzegi obsadzono łoziną i otrzymano 5000 *kg* okorowanej łoziny. Zakładowy kapitał wynosił na *ha* od 300 do 600 M.

Ogólnie utrzymują Niemcy, że wszelkie nakłady na urządzenie kultury wracają się w ciągu kilku pierwszych lat.

Na niepalonym torfowisku zasadzone kartofle bez nawożenia kwasu fosforowego dały 4600 *kg* z *ha* zaś z nawozeniem kwasu fosforowego 16000 *kg* — zaś na torfowisku poprzednio kilka lat palonem otrzymano bez kwasu fosforowego 6000 *kg* z kwasem fosforowym 20000 *kg* — z tych i podobnych doświadczeń przekonano się o większym zasobie kwasu fosforowego w torfowisku palonem. Inne doświadczenia wykazały, że 60 *kg* kwasu fosforowego zawarte w 500 *kg* mączki Thomasa wystarcza zupełnie do uzyskania największego możliwie wydatku kartofli, naturalnie przy użyciu innych nawozów; nawiezienie 2000 *kg* mączki Thomasa na *ha* okazało się wprost szkodliwem.

Przed uprawą torfowiska na pole uprawia się takowe na lat parę na łąkę, celem wyrównania powierzchni, utworzenia grubszej warstwy urodzajnej i sprowadzenia głębszego zwietrzenia, w końcu przez ten czas ustali się powierzchnia przez zupełne osiadnięcie się torfowiska po osuszeniu.

Zaraz po wyrównaniu powierzchni wapni się takową — poczem zasiewa trawy i przyciska ciężkim walcem. Trawy udają się najczęściej bardzo dobrze, darń tworzy się, powierzchnia ustala i staje się przydatną do nawiezienia materyału pokrywającego, poczem następuje uprawa polna.

Do zasiewu nadaje się następująca mieszanina traw, licząc w kilogramach na obszar jednego *ha*.

1) Brzanka tymotka. *Phleum pratense*	. .	8 *kg*
2) Kupkówka zwyczajna. *Dactylis glomerata*	.	2 „
3) Rajgras franc. *Avena elatior*	. . .	2 „
4) Wiklina łąkowa *Poa pratensis*	. . .	6 „
5) Trawa miodowa. *Holcus lanatus*	. . .	6 „

6)	Manna. *Festuca fluitans*	2	*kg*
7)	Stokłosa miękka. *Bromus mollis*	8	„
8)	Koniczyna szwedzka. *Trifolium hybridum*	2	„
9)	Kostrzewa czerwona. *Festuca rubra*	4	„
10)	Koniczyna biała. *Trifolium repens*	2	„
11)	Koniczyna łąkowa. *Trifolium pratense*	2	„
12)	Komonica bagnowa. *Lotus uliginosus*	2	„
13)	Raygras włoski. *Lolium italicum*	8	„
	Razem na *ha*	50	*kg*

Nie wszystwie jednak trawy zdolne są przezimować. Na założenie stałej łąki nadają się najlepiej mieszaniny ziół i traw.

Najlepiej zimują koniczyny — z traw zaś miodowa i kupkówka.

Na torfach mało urodzajnych zasiewa się na utworze nie darni same zrazu zioła.

Na stałą kulturę traw na torfach nadaje się następująca mieszanka na *ha*.

1)	*Trifolium hybridum*. Koniczyna szwedzka	3	*kg*
2)	*Lotus corniculatus*. Komonica rożkowata	1	„
3)	„ *uliginosus*. Komonica bagnowa	1	„
4)	*Phleum pratense*. Brzanka tymotka	5	„
5)	*Lolium italicum*. Raygras włoski	5	„
6)	„ *perenne*. „ angielski	2	„
7)	*Avena elatior*. „ francuski	3	„
8)	*Dactylis glomerata* Kupkówka zwyczajna	3	„
9)	*Alopecurus prat*. Wyczyniec łąkowy	3	„
10)	*Agrestis stolonifera*	1	„
11)	*Aira crespitosa*	1	„
12)	*Holcus lanatus*. Trawa miodowa	1	„
13)	*Bromus mollis*. Stokłosa miękka	1	„
14)	*Cynosurus cristatus*. Grzebienica zwyczajna	1	„
15)	*Poa pratensis i rubra*.	1	„
16)	*Kmin*	1/2	„
	Razem	32·5	*kg*

Przy tem należy nawozić solami potasowemi 500 *kg* na *ha* a od czasu do czasu żużlem Thomasa.

Również polecają niemcy następującą mieszaninę:

1)	*Trifolium pratense*. Koniczyna łąkowa	1·0	*kg*
2)	,, *hybrydum*. „ szwedzka	1·5	„
3)	„ *repens*. „ biała	1·0	„
4)	*Lotus cooniculatus*. Komonica rożkowata	0·5	„
5)	*Vivin eracca* Wyka ptasia	2·5	„
6)	*Festucu elatior*. Kostrzewa wyniosła	3·5	„
7)	*Daktylis glomerata*. Kupkówka zwyczajna	8·0	„
8)	*Festuca pratensis*. Kostrzewa zwyczajna	4·5	„
9)	*Alopecurus pratensis*. Wyczyniec łąkowy	5·5	„
10)	*Avena elatior*. Raygras franc.	7·0	„
11)	*Poa pratensis*. Wiklina łąkowa	1 5	„
12)	„ *trivialis*. Wiklina pospolita	1·5	„
13)	*Phleum pratense*. Brzanka tymotka	5·0	„
14)	*Lolium italicum*. Raygras włoski	6·0	„
15)	„ *perenne*. „ angielski.	3·5	„
	R·zem na *ha*	52·5	„

Hrabia Schwerin w Sophienhof posiadający wzorową kulturę łąk podaje następującą mieszaninę traw na torfowisko na 8 centm. piaszczone i nawożone 6 cntn. metr. mączki Thomasa a 8 centn, metr. kainitu na *ha*

1)	*Trifolium pratense*. Koniczyna zwykła	6	*kg*
2)	*Alopecurus pratensis*. Wyczyniec łąkowy	6	„
3)	*Phleum pratense*. Brzanka tymotka	6	„
4)	*Festuca arundinacea*. Kostrzewa trzcinowata	4	„
5)	*Festuca pratensis*. Kostrzewa zwyczajne	4	„
6)	*Phalaris arundinacea* Mozga trzcinowata	4	„
7)	*Avena elatior*. Rajgras franc.	4	„
8)	*Trifolium hybridum* Koniczyna szwedzka	4	„
9)	*Dactylis glomerata*. Kupkówka zwyczajna	4	„
10)	*Agrostis alba*. Mietlica biała	4	„
11)	*Lolium perenne*. Rajgras angielski	2	„
12)	„ *italicum*. „ włoski	2	„
13)	Czerwona koniczyna	4	„
14)	Biała koniczyna	2	„
	Razem na *ha*	56	*kg*

Trawy te zasiane z owsem lub pszenicą, następnie wprowadzono w kulturę mieszaninę koniczyn na *ha* 6 *kg*. koniczyny czerwonej, 6 szwedzkiej, 6 *kg*. rajgrasu, 4 *kg*. tymotki i 2 *kg*. białej koniczyny.

Łąka koło stacyi doświadczalnej w Lindloh dała średnio od 1884 roku na *ha* 6000 *kg*. suchego siana przeważnie złożonego z *Tryfolium hybridum*.

Stan zasiewów i wydatki próbnej młocki.

(Według sprawozdań nadesłanych gal. Towarz. gospod.).

Pogoda, panująca w czasie od ostatniego naszego sprawozdania, jest dla żniw pomyślną, chociaż bowiem od czasu do czasu przepadały deszcze, pomimo tego jednak nie stanowiły przeszkody w pracach około zbierania i zwożenia zboża. To też z wyjątkiem okolic górskich można uważać żniwa żyta, pszenicy, wczesnego owsa i jęczmienia a po części i grochu za ukończone.

Co się tyczy wydatków, to są one u pszenicy przeciętnie lepsze niż średnie, u żyta słabe, u jęczmienia przeciętnie dobre, a u owsa przeważnie dobre — obok jednak świetnych rezultatów (do 800 kg. i więcej z morga) zdarzają się i słabe rezultaty np. 160 kg. z morga. Te ostatnie przypisują rdzy, która w lipcu pojawiła się na wielu łanach obsianych owsem i zaszkodziła znacznie ziarnu.

Grochy są przeważnie mierne — grochowina bujna lecz strączków mało, hreczka średnia, kukurudza przeważnie dobra.

Co do ziemniaków stwierdzają się dawniejsze niepomyślne wiadomości, mianowicie te, iż z małymi wyjątkami, wszystkie wczesne gatunki silnie gniją.

Koniczyny i łąki są obiecujące, jednakże koniczyna nasienia dobrego nie da.

Chmiel zaczynają zbierać — widoki na rezultaty są słabe.

Podajemy tu po kolei sprawozdania z poszczególnych powiatów. I tak:

W Bobreckiem pszenica daje z morga 546 kg., żyto 224 kg, owies 115 kg, jęczmień 338 kg. — Grochy, hreczki, prosa, koniczyny i buraki średnie — wyki, bobik, kukurudza, len i konopie dobre, bób wyborny — ziemniaki złe.

W Borszczowskiem pszenica wydaje z morga 600 kg., żyto 375 kg., owies 800 kg., jęczmień 540 kg. Groch i hreczki średnie, kukurudza, ziemniaki, buraki dobre, obsiew rzepaku normalny.

W Brodzkiem pszenica daje 432 kg. z morga, żyto 224 kg, owies 448 kg., jęczmień 500 kg. Groch, wyka, koniczyny, buraki, len, konopie dobre, proso chybiło, kukurudza mierna, ziemniaki słabe.

W Brzeżańskiem daje pszenica 8 — 12 kop z morga, Zyto 5 — 8 po 60 — 80 kg., jęczmień 6 — 8 kóp. Groch średni — tak samo proso, hreczka i kukurudza, len, konopie, bobik, wyki dobre — ziemniaki okazują małe zawiązki.

W Brzozowskiem pszenica 8 kóp (jeszcze mało młocona) żyto daje 336 kg., owsy nie zżęte — jęczmień daje 4 kopy. Grochy, bób mierne — ziemniaki złe, koniczyny i pasza dobre.

W Buczackiem pszenica rozmaicie od 500 — 1000 kg., żyto od 400—600 kg., owies od 490 do 700 kg. z morga — jęczmień dał przeciętnie po 7 kóp. Groch zapowiada wydatek lichy, wyki dobre hreczki jest bardzo wiele zapalonej, wydatek będzie zły, bobik ma mało strączków, koniczyna dobra na paszę, na nasienie zła. Kukurudza mierna, bardzo wiele łodyg jałowych — ziemniaki gniją, buraków wiele nie powschodziło — są zresztą mocno zachwaszczone, Rzepaku mniej zasiano niż po inne lata.

W Cieszanowskiem pszenica dała z morga 784 kg, żyto 540 kg., owies (kanarek) 450 kg., jęczmień jeszcze niemłócony dał 9 kóp. Zresztą inne plony średnie.

W Gródeckiem pszenica 6 kóp z morga, żyto 5 kóp, (336 kg.) owies 4 kopy, jęczmień 5 kóp, grochu zebrano z 20 korcy wysiewu 110 kóp, zresztą inne plony dość dobre, oprócz ziemniaków.

W Horodeńskiem pszenica ma słabe wydatki, 350 kg. z morga, żyto 240 kg., owies 600 kg., jęczmień 550 kg. Zresztą plony inne dobre. Ziemniaki czernieją.

W Kałuskiem myszy zrządziły znaczne szkody. Pszenica dała między 4 a 10 kóp, żyto od 2 — 8 kóp, owies od 2 — 10 kóp, jęczmień 6 — 10 kóp. Wydatki słabe. Groch średni. Ziemniaki złe, zresztą wszystkie inne plony dobre.

W Kołomyjskiem pszenica dała przeciętnie 384 kg., żyto 250 kg., owies i jęczmień dają bardzo dobre wydatki 6 — 9 i 7 — 10 kóp po korcu i więcej). Rzepaku co rok mniej sieją.

W Kosowskiem rezultaty młocki bardzo słabe, szczególniej pszenicy i żyta, pszenica daje z morga 120 kg., żyto również tyle, owies 548 kg., jęczmień dobry 624 kg.

W Liskiem żniwa idą powoli — rezultaty będą według dotychczasowych przypuszczeń dosyć słabe.

We Lwowskiem pszenica dała 576 kg., żyto 448 kg., owies nie młócony, jęczmień dał 468 kg., groch średni, koniczyny drugi pokos średni, len i konopie mierne, buraki dobre — ziemniaki gniją.

W Przemyskiem pszenica daje od 500 do 600 kg., żyto do 500 kg., owies jest słaby, daje po 200 kg. lichego ziarna — jęczmień 480 do 500 kg. Stan innych plonów dobry z wyjątkiem ziemniaków, które gniją i buraków, które zarosły mocno chwastami. Koniczynę zaczęto kosić.

W Przemyślańskiem pszenica daje w przecięciu około 400 kg., żyto 350 kg., owies 560 kg., jęczmień rozmaicie od 150 do 480 kg. Grochy, hreczki, kukurudze i ziemniaki średnie; wyki, prosa, bobiki," koniczyny dobre. Ziemniaki gniją — już dziś spotyka się włościan, wykopujących wszędzie drobne kartofle, z obawy, żeby i reszta nie zgniła.

W Rawskiem mają po 18 — 22 kóp pszenicy z morga, kopa zaś daje 60 kg. Żyto było jeszcze kopniejsze — bo 20 — 24 kóp. Młocka dała 35 — 40 kg.. z kopy. Owies ładny, ale jeszcze w polu — jęczmień (4 — 6 kóp na morg) jeszcze nie młócony. Kukurudza dobra, ziemniaki gniją

W Rohatyńskiem pszenicy jest 10 kóp z morga — rezultat młocki nieznany jeszcze — żyto daje 450 kg., owsa nie zbierano — jęczmień daje słabe wydatki tak pod względem ilości jak i jakości.

W Sanockiem pszenica dała 8 kóp z morga — żyto po 9 kóp (90 kg.) owies stoi na pniu — jęczmień leży na pokosach. Ziemniaki zgniły, buraki bardzo ładne — koniczyna i łąki bardzo dobre.

W Skałackiem omłot pszenicy dał gorsze rezultaty, niż się tego spodziewano. Przeciętnie wydaje kopa czystej, niezachwaszczonej pszenicy 70 kg. Próby dały z jednego łanu z morga 7 centn. metr., z innego 825 kg. Uważać to można za najlepszy rezultat tegoroczny, który obniży się znacznie przy przecięciowem obliczeniu, gdyż dużo było zachwaszczonej przenicy, która w najlepszym razie wyda 50 kg. z kopy. Ziarno ładne. Żyto dało 5 — 7 kóp — owies kanarek 10 do 12 po 2 hektolitry, jęczmień jeszcze niemłócony 10 — 11 kóp — groch 10 — 12 kóp, w wyce pojawiła się kanianka, prosa bardzo ładne, ziemniaki się psują, buraki piękne. Brak robotnika tak ciągłego jak i pieszego daje się dotkliwie uczuwać.

W Śniatyńskiem daje morg pszenicy 690 — 700 kg, żyta 560 — 640 kg., owsa 600 — 700 kg., jęczmienia nawet 700 — 1000 kg. Rzepaku zasiano mało.

W Sokalskiem pszenica przeciętnie do 700 kg, żyto 640 kg., owies niezebrany — jęczmień do 800 kg. Groch dał ziarna mało — grochowiny dużo, hreczka słaba, ziemniaki gniją, buraki dobre — otawy wiele obiecujące. Rzepaku zasiano tyle co i w zeszłym roku, pomimo tegorocznej klęski rzepakowej.

W Stanisławowskiem pszenica dała 10 — 12 kóp po 60 kg., żyto 8 — 10 po 60 kg., owies po 12 — 15, jęczmień

po 8 — 10 kóp. Grochy, wyki, hreczki, buraki dobre, kukurudza bardzo dobra, ziemniaki średnie.

W Staromiejskiem pszenica dała po 8 kóp, żyto po 6, kopa wydaje 42 kg., jęczmień po 6 kóp — owies nie zebrany.

W Stryjskiem pszenica po 700 kg. z morga, żyto od 200 do 550 kg., owies do 800 kg., jęczmień 750 kg. i więcej. Ziemniaki złe, pogniły, buraki średnie.

W Tarnopolskiem dała pszenica od 8 do 10 kóp — banatka po 75 kg, gładka 70 kg., późna kosmata do 1000 kg. Żyto 3 — 8 kóp, od 40 — 75 kg. Owies 7 — 12 kop og 50 — 70 kg., jęczmień 7 — 10 kop (niemłócony). Groch zaczynają zbierać, plon nie jest obiecujący. Hreczki złe, ziemniaki średnie. ale miejscami gniją. Rzepaku obsiano mało.

W Tłumackiem pszenica 8 - 12 kop po 50 — 75 kg., żyto 5 — 8 kóp po 60 — 100 kg., owies 10 — 12 kop po 70 do 80 kg., jęczmień 6 — 10 kóp po 60 — 80 kg. Groch przeważnie dobry, hreczka osadziła złe ziarno — ziemniaki się psują — buraki zadawalniające.

W Trembowelskiem pszenica dała przeciętnie po 800 kg. z morga, żyto 420 kg., owies 600 kg., jęczmień 480 kg., groch po 8 kóp. Ziemniaki mają być bardzo dobre, tak samo i buraki. Kukurudza również bardzo chwalona.

W Tureckiem żniwa dopiero się rozpoczęły.

W Zaleszczyckiem pszenica wydaje 350 - 500 kg., żyto 300 — 400 kg., owies 800 — 900 kg., jęczmień 500 do 630 kg. Hreczki spalone, grochu zebrano około 10 kóp z morga, kukurudze dość dobre, ziemniaki mierne, buraki dobre.

W Złoczowskiem pszenica daje po 360 kg., żyto 200 kg., owies 420 kg., jęczmień 320 kg. Groch dał 10 kóp z morga — wszystkie te gatunki plonów były mocno uszkodzone od gradu. Reszta plonów mierna.

W Żydaczowskiem sprawiają myszy ogromną klęskę. Stan ziemiopłodów jest w ogóle dobry, a byłby znakomity, gdyby myszy się nie były pojawiły. Pszenica daje 6 do 9 kóp od pół korca do trzech ćwierci; żyto 4 — 8 kóp po pół korca, owies 6 — 9 kóp (od trzech ćwierci do korca) - jęczmień 6 -- 8 kóp po trzy ćwierci a nawet po korcu.

M. B.

Korespondencya.

Jagielnica 15 sierpnia 1891.

(*S*) Zewsząd niewesołe wiadomości o wyniku żniw, a i nasza podolska okolica nie ma się czem pochwalić. — Na wyżynie podolskiej w połowie lipca jeszcze w zbożu przeważała zielonkowatość, a raptem koło 20. lipca dojrzały wszystkie zboża tak, iż niedała się prawie pochwycić pora wielce korzystnej dla dobroci ziarna zbożowego niezupełnej dojrzałości żółtej, nazwanej na Rusi świdowatością.

Takie raptowne dojrzenie spowodowało niezwyczajną okoliczność, że włościanie zabrali się równocześnie do żniwa z dworskiemi gospodarstwami i tym ostatnim zabrakło tak robotnika, że większa część pszenicznych łanów wyżniętą została w mniej korzystnej dojrzałości zupełnej, a nawet z znaczną szkodą doczekały się przejrzałości, tak zwanej dojrzałości martwej, dającej ziarno blade, bez właściwego połysku i narażającej na uronienie wielu kłosów i ziarn.

W normalnym stanie dojrzewania zbóż na Podolu gospodarstwa dworskie chwytają zboże świdowate, włościanin zaś wyczekuje stwardnienia ziarna, to też łany dworskie wcześnie i szybko bywają uprzątnięte, najczęściej w pierwszej połowie lipca, tego roku wskutek ciągłych słót wegetacya zbóż się przewlekła i wskutek tego przy raptownem dojrzeniu w początkach żniwa uczuło się wielki brak robotnika, płacono też w naszej okolicy i po 50 centów od kopy a raczej kopki, którą musiano i mniejszą przyjąć, bo robotnik był proszony. — Zwyczajnie żniwo za snop na Podolu bardzo szybko postępuje, tego roku i w takim razie z powyższych powodów nie było pożądanego pospiechu. Włościanie tutejsi umieją dobrze żniwo jarych zbóż wykonywać kosą z grabkami — powinienby się więc ten zbiór rozpowszechnić tak jak to się praktykuje na zachodzie (w księstwie Poznańskiem) i przy żniwie oziminy k o s z ą c j ą n a ś c i a n ę, a uniknęłoby się dotkliwego opóźnienia; tylko nasze podolskie wichry często są przeszkodą tej pożytecznej praktyce, bo nietylko oziminę ale i jarzynę tak umieją położyć i powykręcać, że tylko powolnym sierpem żniwo z mozołem odbywać się musi. Napomknąwszy o kosie z grabkami pozwolę sobie odezwać się do panów gospodarzy następnem zapytaniem: Oto, niegdyś gdy to uczył jeszcze w Dublanach rolnictwa ś. p. Żelkowski, były profesor szkoły Grignionśkiej, sprowadzone tam zostały z Francyi bardzo praktyczne grabki do kosy, w których palce nie były jak u nas powszechnie przytrzymywane sznurkami lub drutami, ale ściągaczami drewnianymi, zaopatrzonymi w górnym końcu w śruby, za pomocą których palce czyli zęby grabek doskonale względem kosy uregulować można, a tak zęby należycie stale się utrzymują i w kośbie nie ma przeszkody jaka się wydarza przy przytrzymywaniu grabek sznurkami przez urwanie lub zwolnienie sznurka lub drutu. Czy kto z panów gospodarzy nie zna miejscowości, gdzieby takie grabki wyrabiano? Może wyrabia je która szkoła drzewnego przemysłu?

Wskutek nienormalnego dojrzewania zbóż, jakoteż wskutek rdzy ziarno jest szczupłe i dosyć znajduje się pośledniego, to też waga ziarna jest bardzo słabą i tak pszenicy 1 hektolitr bywa tylko między 69 a 74 klgr., — żyto jeszcze najlepiej waży, bo blisko wagi normalnej to jest 70 klgr., — jęczmień 60 klgr., a owies tylko około 40 klgr. Plon z morga pszenicy średni 6 centn. metr., — gółka tak w poprzednim jak i tym roku okazuje się plenniejszą od banatki. tylko pierwszej ziarno mniejszą posiada wagę. — Od kilku lat rozpowszechnia się w naszej okolicy pszenica d o ń s k a, która ma mieć tę zaletę, że się opiera lepiej wylęganiu, a dla Podola bardzo to ważna okoliczność, bo z tego względu zwłaszcza w pszenicy bardzo często wielkie szkody ponosimy. Owa dońska pszenica w tym roku ma być od

najbardziej rozpowszechnionej tu banatki plenniejszą i ma mieć dorodniejsze ziarno o lepszej wadze. Żyto ucierpiało wiele przez wyduszenie śniegiem, to też kóp bardzo mało, ale sypie lepiej jak pszenica, w żyźniejszej roli na wznioślejszem miejscu kopa daje nawet po 150 klgr., ale że tu powszechnie żyto siewają w takich polach, gdzie albo wcale gnoju się nie daje, albo bardzo dawno gnojono, to też u włościan na morgu jest 3 do 4 kopy, które sypią około 60 klgr. ziarna — we dworach jest nieco lepiej, bo około 5 centn. metr. z morga.

Żyto proste mniej ucierpiało przez wyduszenie śniegiem, bywa go więc i po ośm kóp z morga, tylko wydatność na ziarno ma być mniejszą. Żyto proste ma pewne ważne zalety, to też powinno być zawsze w części uprawiane, jak ten rok wykazał lepiej się opiera wyduszeniu; ponieważ ono później kwitnie nie jest narażone na zwarzenie kwiatu późniejszymi przymrozkami, jak to się stało z krzycami w roku 1875, gdy 20. maja przymrozek wcześniejsze gatunki żyta w kwiecie zniszczył. Słoma żyta prostego jest tęższą, więc do poszycia odpowiedniejszą, bo wytrwalszą a przytem wyleganiu lepiej się opiera. Tej zimy zaś okazało się, że żyto proste zupełnie myszy nie uszkadzają, bo gdy ta plaga ogromnie nasze gumna nawiedziła i u pewnego gospodarza w jednym i tym samym stogu było złożone żyto Krzyca w spodzie a na wierzchu żyto proste, to ostatnie zupełnie naruszone przez myszy nie było, gdy krzycę mocno uszkodziły, widocznie nie mogły się dobrać do zamkniętych dobrze w kłosie ziarn żyta prostego.

Jęczmienia nasze dworskie gospodarstwa prawie nie uprawiają, gdyż trudno tu uzyskać jęczmień browarniany, bo chociażby nawet nie był na deszczu ziarno bywa przypalone i skurczone. Włościanie uprawiają jęczmień obroczny z soczewicą, która tego roku w kwiecie zanikła i prawie ziarna nie wydała, z tego względu będzie uszczerbek w zwyczajnem tu ziarnie obrocznem.

Czystego ziarna jęczmienia plon z morga jest około 9 *q*, ale ziarno bardzo chude i wiele ziarna poślednniego, bo przy dojrzewaniu zazielenił się jęczmień świeżymi odrostkami od korzenia.

Owsy obiecywały się bardzo pięknie, — z późniejszych gatunków które są więcej obiecujące, prób jeszcze nie ma, a we wcześniejszych snopy są bardzo lekkie, zdaje się że z morga najwyżej będzie 8 centn. metr.

Grochy można śmiało powiedzieć, że są szkaradne, tam gdzie w ostatnich 2 latach z morga bywało po 13 do 14 centn. metr. obecnie jest zaledwie w najlepszym razie 6 centn. metr. ziarna i to bardzo robaczywego. — Grochy przed zbiorem tak były zachwaszczone, że na wielu łanach z pomiędzy chwastów łodyg grochowych dostrzedz nie było mośna. Niedawno zaczęto groch w naszej okolicy na obszerniejszych przestrzeniach zasiewać; plony były bardzo zadowalniające i zdawało się, że to dla Podola będzie płód dosyć pewny i wydatny, tymczasem tegoroczny nieurodzaj grochu sprawił nowy zawód w miłych nadziejach podolskim gospodarzom.

Ziemniaków czerniejąca nać nie wróży także ich dobrego plonu, u wczesnych różanych nać przed miesiącem zupełnie zeschła, między tymi okazało się dość bulw zgniłych, przy późniejszem kopaniu prawie zgniłych już nie ma, ale plon mały, bo wskutek zawczesnego porażenia i zeschnięcia naci wiele bulw nie dorosło, za wiele więc jest drobnych niedorodków. U ziemniaków późniejszych najpierw czernieć nać zaczęła u Cebulek, potem u Magnum bonum, dalej u Daberskich, Championów, a najlepiej zielono trzymają się Alkohole i Aurora, te ostatnie w bieżącym roku jeszcze w maju były bardzo smaczne w jedzeniu a są i dosyćplenne. Nasze gospodarstwa tak większe jak i mniejsze, zawsze dla swej wczesności i sypkości w jesieni uprawiają różane ziemniaki — powszechnie zwane Amerykany, aby je módz należycie przechować, należy je w tym celu wydobywać z roli aż we wrześniu, choć ich nać o miesiąc prędzej zeschnie, a obecnie zeschła już w połowie lipca, — w ten sposób nadpsute zgniją w ziemi, pozostałe zaś będą zdrowe z naskórkiem przystającym, a gdy się je troskliwiej jeszcze przebierze, to i dobrze się przez zimę na nasienie przechować dadzą.

Pomimo dotychczasowych dość częstych deszczów, w burakach pastewnych dolne liście mocno podsychają, a fasola piesza w większej połowie ma liście zczerniałe i zeschnięte, choć strączków osiadło bardzo obficie, to przez znaczne a prędkie uszkodzenie liści nie ma nadziei, aby ziarno fasoli mogło się należycie wykształcić.

Kukurudza dziś rokuje bardzo plon piękny, chociaż w czerwcu była bardzo niepowabnego, blado-żółtego koloru, szulek przeważnie jest po trzy na łodydze a trafia się i po 5 nawet, ale to tylko w dworskich uprawach rzędowych, bo włościanie są tu tak niedbali, że kukurudzy nie sadzą ale sieją rękami, wskutek czego rośliny stojąc nie równo odległo i często za gęsto, nietylko dają po mniejszej ilości szulek na łodydze, ale wiele roślin jest zupełnie jałowych.

Kapusty mają dużo liści, ale bardzo powoli zawijają się w głowy.

T y t o n i e ogromnie chybiły, większa połowa plantacyj prawie żadnego plonu nie da, bo rozsadę zasadzono bardzo późno — w końcu czerwca — rośliny więc tu siedzą przy samej ziemi, dziś 15. sierpnia, w którym to czasie w normalnie prowadzonych plantacyach już średnie liście są zupełnie oberwane. — Spóźnienie takie szkodliwe nastąpiło wskutek zupełnego nieudania się rozsady. Lecz w samej Jagielnicy choć pod bokiem fabryki tytoniowej, jest u włościan bardzo licha uprawa tytoniu — i tak na zarośniętej zupełnie chwastami roli spulchniają tylko wąski pasek, na którym podwójnie gęsto jak być powinno zasadzają rozsadę tytoniową, gdy się roślinka przyjmie i nieco podrośnie, dopiero pomiędzy przerastającymi ją chwastami następuje gracowanie. — Opieszałość taka pochodzi ztąd, że wszystkie kobiety zatrudnione są nieustannie w fabryce tytoniowej, męskiej zaś połowie zostawione jest całe gospodarstwo tak rolne jak domowe a nawet i pielęgnowanie dziatwy. — Taki nieprawidłowy ustrój składa się na to, że nietylko w tutejszem gospodarowaniu włościańskiem jest wielkie zaniedbanie,

ale i dzieci są nader nędzne i skarłowaciałe. — Zarząd fabryki okazuje wprawdzie dostateczną dbałość o swoich robotników, utrzymuje dla nich doktora i daje lekarstwa, ale należałoby coś uczynić, aby bez matek wychowywane dzieci miały właściwszą opiekę. — Założenie tu kilku ochronek mogłoby zaradzić temu złemu.

W właściwej porze zasadzonych i lepiej uprawianych plantacyach tytoniowych także są wielkie braki, bo choć na pojedynczych roślinach ma się liście średnie po 65 ctm. długie, to wzrost pojedynczych roślin jest bardzo niejednostajny, a przytem i gąsienice wyrządzają szkody, jedne zgryzają całe liście, drugie w szyi korzeniowej tak podcinają łodygę, że się cała wywraca. Szkodniki owe wykonują te zniszczenia pewnie w nocy, bo są nieuchwytne.

W przeszłym roku w jednej z moich korespondencyj zaleciłem jako bardzo obfitą a wcześniejszą paszę wiosenną od lucerny w y k ę k o s m a t ą, którą się siewa z żytem ozimem w jesieni. Rzeczywiście tak było roku przeszłego; tego roku inaczej się okazało, zdaje się przez wyduszenie śniegiem żyto i zrzadło i opóźniło się w rośnieniu, wyka wprawdzie się wszędzie utrzymała, ale może z braku wczesnej podpory do pięcia się opóźniła tak, że lucerna ją wyprzedziła, a nim wyka zdolna była do koszenia żyto takl stwardniało, że już na zieloną paszę było nieprzydatne, więc wykę wraz z żytem musiano zostawić na nasienie. Zachwalana wyka kosmata także piaskową zwana w Poznańskiem i w Niemczech, może na tamtejszych piaskach gdzie się lucerna nie udaje jest korzystniejszą, ale po tegorocznem doświadczeniu jużbym jej nie zalecał dla Podola, chyba może przydatniejszą by była z żytem świętojańskiem, które może tak prędko nie twardnieje, ale tegoż nasienia nie mogłem dostać. Podczas wczesnej wiosny da ona prędzej paszę zieloną od lucerny, ale już drugiego u nas pokosu zupełnie nie daje, jak to w Poznańskiem według tamtejszych pism rolniczych ma się wydarzać. Drugą wadą tej rośliny jest wielka trudność w jej rozmnożeniu, gdyż w bujnej glebie podolskiej bardzo mało wydaje nasienia, z morga bowiem było wszystkiego 330 klgr. żyta i 40 klgr. wyki i to o połowę drobniejszej jak jej ziarno sprowadzone z Poznańskiego.

Pomimo do niedawna częstych deszczów nasze role uprawiane pod oziminy są już zanadto twarde, osobliwie grochowiska po bardzo spóźnionem tegorocznem żniwie grochu tuż po zbiorze orane, prawie nie dają się ułupać. Koniczyska po drugim zbiorze koniczyny także trudne do dobrego zorania. Ogółem uprawki pod oziminę są bardzo spóźnione. Włościanie przy końcu lipca dopiero do podkładów się wzięli, a jeszcze 10. sierpnia widziałem niepodłożone ugory — takie spóźnienie nie rokuje dobrych nadziei dla przyszłych ozimin, zwłaszcza że już zanosi się na posuchę, podolskiego gospodarstwa największego wroga. — Deszcz obfity jużby był nam bardzo pożądany.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź druga na pytanie 17.

Lucerna (*Medicago sativa*) zwłaszcza węgierska jest dość wytrwałą na zimę i wytrzymuje najniższe u nas bywałe temperatury; jeżeli zatem tak źle wygląda, to trzeba szukać przyczyny w sposobie wysiania. — Przedewszystkiem nie oszczędzać nasienia i dać na 1 morg 20—25 kilo dobrego nasienia. Zasiewać lucernę pod jęczmień który się myśli zbierać jest zawsze ryzykowne i z góry uszczerbkiem dla lucerny; na tak silnem i uprawionem polu jak pod lucernę jęczmień, chociaż rzadko posiany, łatwo wybuja i wylegnie, jeśli się go wtedy z pola zaraz uprzątnie, to zagłusza lucernę i ona się pokaże rzadką; jej miejsce zajmie trawa z największym nieprzyjacielem lucerny i chwasty, których ona nigdy nie zdoła zagłuszyć a wtedy i nasiewanie nie pomoże i nie pozostanie nic uczynić, jak taką lucernę przeorać i na przyszłą wiosnę na nowo zasiać.

Najlepszy do tego sposób jest: dać lucernie jako „Deckfrucht“ mieszankę (wykę z owsem pół korca na morg) którą przed zupełnem okwitnięciem skosi się na siano; młoda ucerna z mieszanką skoszona, podobnie jak młodo skoszony gazon, pięknie i gęsto rośnie i daje jeszcze w pierwszym roku jeden nie zły ukos.

Takie oszczędzanie pola w pierwszym roku lucerna zwraca obficie przez długi szereg lat.

Podszumlańce 22. lipca. *R.*

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Śrutowana kukurudza jest bardzo dobrą karmą dla opasanych wieprzów. Szczególnie skuteczny okazuje się dodatek śrutowanej kukurudzy wtedy, jeżeli się skarmia nierogaciznę centryfugami zbierane mleko, zawierające nader mało tłuszczu. Brakującego a tak potrzebnego w opasowej żywności tłuszczu dostarcza kukurudza, tyle go zawierająca, że przy dawniej używanej długiej fermentacyi zacierów kukurudzianych w gorzelniach wydzielał się on niekiedy bardzo obficie na powierzchni kadzi. Mięso nierogacizny karmionej kukurudzą jest bardzo smaczne, słonina zaś jędrna. Ustalona reputacya węgierskiej słoniny polega na tem, że tam świnie opasają kukurudzą, a nie jak wielu myśli, żołędzią, która nietylko nie rodzi się co roku, ale gdyby nawet wszystkie węgierskie lasy dębowe rodziły co roku, nie wystarczyłaby na wypasienie tej mnogości świń, corocznie wyprowadzanych za granicę i bitych w samych Węgrzech.

Niezwykle mleczna krowa rasy Simmenthal. W czasopiśmie „Die Sudeten“, organie północno zachodniego szląskiego Towarzystwa rolniczego przytaczają, że Schäfer, administrator majątku rycerskiego Sickendorf w Hessyi nabył oryginalną simentalską krowę, która się okazała jako nadzwyczajnie dojna. Od 1. do 20. stycznia b. r. dała 630 litr. mleka (dziennie $31\frac{1}{2}$ litra); 20. stycznia 35 litr; 21. stycznia rano 15·75 litra, w południe 10 litrów, wieczorem 9·25 litra, razem więc znów 35 ltr. Ciekawe byłoby zestawienie z całego roku.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1).

Lwów, dnia 22. sierpnia 1891.

Tendencya zwyżkowa; popyt bardzo ożywiony, ceny się podnoszą anormalnie, tylko na chmiel brak popytu.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	10·75	do	11·50
„ na termina	10·—	„	11·—
Żyto gotowe	10·—	„	10·50
„ na termina	9·25	„	9·50
Owies obroczny	7·50	„	7·80
„ na termina	6·—	„	6·50
Jęczmień	6·50	„	7·50
Rzepak	13·50	„	14.—
Groch	6·50	„	8·—
Wyka	—·—	„	—·—
Bobik	—·—	„	—·—
Hreczka	—·—	„	—·—
Kukurudza	—·—	„	—·—
Chmiel za 56 kilo	55·—	„	60·—
Koniczyna czerwona	—·—	„	—·—
Koniczyna biała	—·—	„	—·—
Koniczyna szwedzka	—·—	„	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct. loco st. kol. got.	17·—	„	17·75
na termina	14·50	„	15·—

Bank rolniczy we Lwowie poleca do siewu jesiennego:

pszenicę banatkę oryginalną i krajowej produkcyi
„ **„donkę“** bardzo plenną (14 cetn. m. z 1 cetn). oraz różne inne odmiany pszenicy i wszelkie gatunki **żyta** jako to: **montańskie, trzcinowe, szampańskie** i t. d.

Bank rolniczy przyjmuje również zamówienia na różne **sztuczne nawozy, maszyny rolnicze i płachty** w najlepszej jakości i po najtańszych cenach.

Bank rolniczy dostarcza mączkę kościaną, superfosfatu (17% kwasu siarkowego i 1% azotu zawartości) po cenie **złr 8·20 za 100 kg.** z workiem loco Lwów. W całych wagonach znacznie taniej.

Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera.